

ZATARG CIESZYŃSKI:

Poglądowe zestawienie.

Historję zatargu polsko-czeskiego można na trzy okresy podzielić:

I O k r e s - to czasy przedwojenne, czasy Panslawizmu, nieporozumień polsko-czeskich na tle ekonomicznym i politycznym, czasy wojennej nieufności, podsycanej przez rządy austrijskiej monarchji, czasy parlamentaryzmu, rozpraszające i językowych itp.

II O k r e s - czasy wojenne - kiedy to czesi przez swoje masowe dezercje, bojkoty ekonomiczne, bierne opory - wypowiedzieli się stanowczo za koalicją i artykułami inspirowanymi w prasie ententy, urabiali nieprzychylną opinię dla Polaków, twierdząc, że prowadzą politykę mocarstw centralnych.

III O k r e s - czasy po klęsce państw centralnych i rozbiciu Austro-Węgier, gdy czesi nie przebiegając w środkach, rozwinięli agitację na rzecz swojej koalicji, a na wielką niekorzyść Polski. Potrafili wniknąć w koalicję, że Polska nierządnie stoi, że w Polsce bolszewizm znajduje grunt podatny, operując fałszerstwem i kłamstwem.

Politycy czescy zrozumieli, że czesi swe życie gospodarcze oprzecz na zagłębiach węglowych, że bez tego przemysłu ich nie rozwinie się - a rynki zbytu i tak znajdują na Węgrzech, Bałkanach, Austrii itp. Choćby nawet z sąsiadującą Polską stanęli na stopie wojennej. Zresztą przewidywali, że gdyby nawet wyniki zatargu zbrojny z Polską, to czas i wzajemna konieczność sąsiedzka ostatecznie wszystko ulepszy i znajdą zbytu w Polsce.

Ponadto zgodnie z tyloletnią swą polityką szukali połączenia z Rosją.

Przez Polskę połączenie to byłoby chwiejne, raczej przez Słowację i Ukrainę. Stąd też szukanie oparcia dla swej polityki i zakusów zaborczych u uprawiających taką samą politykę kłamstwa i gwałtów - Ukraińców i wspomaganie ich w Galicji Wschodniej.

Na gruzach Austrii postanowili zbudować wielkie Państwo Czecho - Słowackie, ufną w poparciu koalicji - a nawet i Rosji reakcyjnej.

Sprawę wojska, potrzebnego do zajęcia obszarów, które zamierzali wcielić w nowy twór państwowy - rozwiązali w ten sposób, że uzyskali we Włoszech aprobatę na przewóz dezertersów wojska austro-węgierskiego, z których utworzyli 8 i 7 dyw. piech., włączając jeszcze do nich jeńców, uzyskawszy dla wszystkich potrzebne wyekwipowanie /liczba do 60000 ludzi/ i sprowadzili około 7000 takich samych z Francji. Prócz tego utworzyli czecho-słowackie brygady z żołnierzami b. armji austrijskiej /zatrzymując prawie wszystkie pułki Austrii, rekrutując się w Czechach, na Morawie i Śląsku Czeskim/, a używając z tych wymienionych pułki całkiem lub częściowo niemieckiej narodowości do utrzymania porządku w kraju, szczególnie w większych miastach.

Przedewszystkiem jednak oparli się na legionistach czeskich, na każdym kroku ich faworyzując i dając im lepsze wyposażenie.

W między czasie dr. Kramarz nie przestawał podróżować do Paryża. Prezydent Masaryk, który wszędzie głosił swą przyjaźń do Polski i do zrozumienia dawał, że nie dopuści nigdy do zbrojnego zatargu pomiędzy Polakami, a Czechami - działał na swójkę, powołując się i zasłaniając zawsze rozkazami koalicji, które nadejdą w swoim czasie i wszelkie spory rozstrzygną.

Politycy czescy prawdopodobnie początkowo dążyli do zgody z Polakami. Stanęła ugoda, że w sprawie rozgraniczenia narodowego rozstrzygnie Komisja Mieszana Polsko-Czeska.

UGODA z 5 LISTOPADA 1918 r.

Protokół

z posiedzenia reprezentantów "Zemskiego Narodniho Wyboru pro Slesko" w Polskiej Ostrawie i Polskiej Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, w sprawie uregulowania wzajemnego stosunku w Księstwie Cieszyńskim.

O b e c n i :

- I. Za "Zemski Narodni Wybor pro Slesko" :
 1. Dr. Zygmunt Witt, advok. w Mor. Ostrawie
 2. " Ferdynand Pelc, notariusz w Polskiej Ostrawie
 3. Piotr Cingr, były pos. parl. w Mor. Ostrawie
 4. Jan Nohel, nauczyciel w Polskiej Ostrawie
- II. Za "Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego":
 1. Tadeusz Rager, b. poseł parl. w Cieszynie
 2. Dr. Ryszard Kunicki, lek. w Frysztaście
 3. Prof. Paweł Bobek w Cieszynie
 4. inż. Józef Kedroń w Dąbrowie
 - 5.

Wyżej wymienieni delegaci zawierają imieniem swych pełnomocników następującą umowę:

Umowa niniejsza ma znaczenie prowizoryczne i nie przesądza ostatecznego rozgraniczenia terytorjalnego, które pozostawia się całkowicie kompetentnym czynnikom, t. j. rządowi polskiemu w Warszawie i rządowi czeskiemu w Pradze. Jedynie w celu utrzymania spokoju i porządku w czasie przejściowym, aby nie rozpraszając siły na wzajemne spory w kwestjach lokalnych i małoistkowych, wyznacza się zakres działalności obu wymienionych przedstawicielstw narodowych na Śląsku, t. j. "Narodniho Wyboru pro Slesko" i "Rady Narodowej ks. Cieszyńskiego, a to w następujący sposób:

1. Powiat polityczny Frydecki będzie podlegał Narodniemu Wyborowi pro Slesko, powiaty polityczne: Bielski i Cieszyński - Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie

2. We Frysztaćkim powiecie politycznym ma w zasadzie pozostać stan obecny niezmieniony. Wszystkie urzędy w tym powiecie podlegają, o ile chodzi o gminy z czeskim zarządem, "Nar. Vib. pro Sl.", zaś inne gminy w tym powiecie, Radzie Nar. Ks. Ciesz. Mianowanie urzędników może się dokonać tylko za zgodą obu władz narodowych, co odnosi się do każdej zmiany w stanie urzędniczym. W powiecie Frysztaćkim należy staranie o bezpieczeństwo w okręgach gmin z czeskim zarządem do Nar. Vib., w okręgach innych gmin do Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego.

Funkcja i działalność komisariatu politycznego w Mor. Ostr., który podlega Nar. Vib., rozciąga się na cały dotychczasowy obwód. Rada Narodowa Ks. Cieszyńskiego ma jednak prawo wysłać do tego urzędu swojego męża zaufania, a zarządzenia, dotyczące gmin z zarządem polskim i niemieckim, mogą być wydawane tylko za zgodą tego męża zaufania.

3. Władze Narodowe poręczają sobie wzajemnie w całym Księstwie Cieszyńskim pełną ochronę mniejszości narodowej, szczególnie pod względem oświatowym, szkolnym i narodowo-politycznym. Kwestje, dotyczące takich mniejszości, o ile rozchodzą się o narodowo-polityczne i oświatowe, będą załatwiane tylko za zgodą drugiejszej władzy narodowej.

4. W gminach, gdzie reprezentacja gminy jest innej narodowości, niż większość obywateli według ostatniego spisu, przybierze się męża zaufania tej narodowości do wspólnego decydowania.

5. Dotór nad kolejną Koszycko-Bogumińską wykonuje Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego za pośrednictwem Rady Nadzorczej, do której dla obrony interesów czeskiego narodu ma prawo Nar. Vib. pro Slesko wysłać swoich reprezentantów i fachowców.

6. Rada Nar. Ks. Cieszy. obsadzi z załogą wojskową dworce kolejowe w Cieszyźnie, Trzyciu, Mostach i Boguminie. Narodni Wib. pro Slesko ma wszakże prawo utrzymywania stosownej załogi na dworcu Bogumińskim, a mianowicie z osobnym oficerem. Liczba żołnierzy tej załogi nie może przenosić połowy załogi żołnierzy polskiej, i może ona interweniować na żądanie Komendanta Załogi Polskiej.

7. Dworzec kolejowy w Boguminie, tak osobowy, jak towarowy i przetokowy podpada pod władzę Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego aż do ostatniej zwrotnicy w kierunku Gruszowa. Terytorjum, należące w myśl ustępu 1 tej umowy do władzy Zemskiego Nar. Vib. pro Slesko, że pozostaje przez to nienaruszone.

Kwestje, zawarte w p. 7 uzyskują moc obowiązującą dopiero po zastrzeżeniem zatwierdzenia przez plenium Zem. Nar. Vib. pro Slesko.

8. Inne koleje będą podlegały zasadniczo tej władzy, na której terytorjum się znajdują, mianowicie: kolej międzymiejstowa Cieszyńska dla stacji Wojkowice-Bużewice włącznie; kolej międzymiejstowa Cieszyńska Kończyce-Sucha-Cieszyń do stacji Słonów włącznie należy pod władzę "Zemskiego Narodniego Wyboru pro Slesko".

Kolej Górnica należy w zupełności i cała pod władzą "Zemsk. Nar. Wyb. pro Slesko" z warunkiem wolnego przewozu węgla i materiału górniczego dla kopalń, znajdujących się w okręgu działalności Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego.

Koleje elektryczne: Mor. Ostrawa-Karwina należy w zupełności pod władzą "Zem. Nar. Wyb. pro Slesko". To samo dotyczy części kolei elektrycznych: Polska Ostrawa - Michałkowice i Pol. Ostrawa Gruszów włącznie. Reszta tych kolei, a mianowicie: linja Gruszów-Bogumin, Karwina-Frysztat i Orłowa-Kopaniny należy pod zarząd Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego w Cieszyźnie.

Kierownictwo transportami na kolejach, podpadających pod zakres działalności Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, przejmują pod swój zarząd dyrekcja kolei w Krakowie.

9. Odnosnie do aprowizacji, to staranie się o nią należy zasadniczo do kompetencji władzy czeskiej w powiecie frydeckim, władzy polskiej w powiecie bielskim i cieszyńskim, a władz obu w powiecie frydeckim w małym odstepu 2. We wszystkich tych powiatach utworzy się powiatowe rady gospodarcze, które będą się starały o wyżywienie w dotyczącym powiecie. W poszczególnych gminach założy się miejscowe rady gospodarcze, przyczem należy się postarać, by w nich były reprezentowane o ile możności wszystkie warstwy obywateli.

Dla aprowizacji całego kraju ustanowi się ewentualnie dyrektorjum, do którego wyślą Czechy i Polacy po siedmin, zaś Niemcy pięciu delegatów.

Krajowe rady gospodarcze polska i czeska, podlegają swoim władzom narodowym i wywierają swój wpływ tam, dokąd ich władza sięga według tej umowy.

W każdym razie obie te władze zobowiązują się postarać o potrzebne artykuły żywności dla aprowizacji górników, koksarzy i hutników w rewirze ostr. karwińskim.

Władze dają swoje zezwolenie na wzajemne dotrzymanie umów co do dostarczenia żywności.

10. W kwestji węglowej mają w zasadzie pozostać obecne zarządzenia. Rewir będzie nadal podlegać rewiz. urzędowi górniczemu w Mor. Ostrawie, który podlega "Nar. Wyb. pro Szl.". Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego ma jednak prawo wysłać do tego urzędu swego męża zaufania którego zgoda będzie potrzebna do wydania zarządzeń kopalniom, znajdującym się w tych gminach, które nie są zarządem czeskim. To samo odnosi się i do inspektoratu węglowego w Mor. Ostrawie, który co do rozdziału węgla podlega dyrektorjum, przytoczonemu w odstepie 8.

11. Kadry węglowe znosi się, wszakże jednak celem utrzymania porządku pozostawi się we wszystkich gminach rewiru załogi wojskowe. Załogi wojskowe będą obsadzone w gminach z czeskim wydziałem gminnym przez Komendę w Mor. Ostrawie, w innych gminach przez Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego. Załogi polskie podlegają komendzie wojskowej w Cieszyźnie, załogi czeskie komendzie wojskowej w Mor. Ostrawie.

Jeżeli będzie potrzeba poczynienia kroków, dotyczących wspólnych kwestji wojskowych, porozumia się komenda wojskowa w Morawskiej Ostrawie z komendą w Cieszynie.

12. Wymienione w p. 8, 9 i 10 wspólne postępowanie obu władz zwłaszcza w kierunku transportu na kolejach i tramwajach elektrycznych może być w każdej chwili zmienione lub zniesione, jednakowoż tylko na wzajemnem porozumieniu.

13. Kwoty zarobkowe i wogóle społeczne, odnoszące się do całego rewiru, podlegają t. zw. Komisji zażalen w M. Ostrawie, która w swoim obecnym składzie podlega "Narodniemu Wyborowi pro Sleszko".

14. "Narodni Wybor pro Sleszko" ustanowi przy Rządzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie swojego pełnomocnika, a to celem obrony interesów narodu czeskiego, zaś podobnie Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego ustanowi w tym celu pełnomocnika przy "Narodnim Wyborze pro Sleszko" w Pol. Ostrawie.

W Polskiej Ostrawie dn. 5 listopada 1918
prze czytano i podpisano:

Jednakże rząd czeski poczał coraz bardziej tę ugodę ignorować.

Czesi wyobrażali sobie, że gdy Koalicja postawią wobec faktów dokonanych, to Koalicja uzna ich plany, a przynajmniej zachowa się neutralnie wobec ich akcji zabórczej.

Postanowili swój 8-miljonowy naród powiększyć o dalsze miliony Słowaków, Morawian, Polaków, Niemców i Madziarów. Powiększyć państwa, powiększyć wpływy w środkowej Europie, zająć Księstwo Cieszyńskie, zagłębie węglowe i kładzkie - Raciborskie, obalić rywala Polskę, podać rękę Rosji przez Ukrainę, zbliżyć się do terenów naftowych, zneutralizować Gdańsk, odegrać rolę na Adriatyku przez odbudowanie Austrii w formie instytutu gospodarczej.

Zaczęli działać. Koalicja była już urobiona, w Polsce panoszył się bolszewizm, Polska stracona dla Zachodu, - w Polsce mord, pożoga i rzędy rewolucyjne.

Ukraińcom podawali rękę - wspomagając ich zwiazaniem żołnierza na Śląsku z powodu niepewnej sytuacji, - i wstrzymując wszelkie dowódz broni i amunicji przez terytorja czesko-słowackie.

Spis i Orawę zajęli na rozkaz koalicji.

Przyszli czas na Śląsk.

Zaczęli koncentrować wojska na Śląsku Cieszyńskim, jednocześnie nie uspakajając alarmy, wysyłając rozmaite misje ekonomiczno-gospodarcze do Cieszyna.

Na podstawie wiadomości /19.12.18/ kap. Ehenberg /ZNAI że czesi obsadzili granicę polską, że Narodni Wybor 6.12.18 uchwaliz zajęcie Bogumina, a na podstawie umowy z pułk. Vix mają prawo do zajęcia 14 komitatów. Min. Spr. Zewn. założyło odpowiedni protest do rządu czeskiego, na co rząd czeski odpowiedział, że obecnego rządu polskiego nie uznaje. Wobec tego Min. Spr. Zewn. wysłało depeszę do Wilsona, by do ententa i Stany Zjednoczone zapobiegły walkom bratobójczym przez powstrzymanie przedczesnych dążeń czeskich, co do których decyzja powinna zapasć jedynie na Kongresie.

Zatarg zbrojny stawał się coraz bardziej nieuniknionym, przygotowanie atak na Cieszyn w dn. 4.1. - 5.1. nie był wykonany /raport z Cieszyna rotm. Czaczka/

23.1. Rada Narodowa z Cieszyna komunikuje do Sztabu Gen. pułk. Latinika i zażądał, aby oddziały polskie opuściły Śląsk Polski w ciągu 2-eh godzin. Brygadjer Latinik oświadczył, że nie ustąpi dopóki nie otrzyma rozkazu stosownego od Komendy w Krakowie. Rada Narodowa prosi o najszybszą interwencję, ponieważ termin ultimatum upływa o godz. popoł.

O godz. 12. m. 5 powiadomiony został telefonicznie Komendant Piłsudski i Prezes Ministrów Paderewski.

Jednocześnie osobiście przyjął pułk. Latinik następującą depeszę od Naczelnego Dowództwa: "Nie ustąpić, na gwałt odpowiedzieć siłą, rzekomych oficerów koalicji skierować do Warszawy".

Komisia Międzynarodowa złożona z oficerów: ang. mjr. Crossfielda, franc. kpt. Audnit i włosk. Nosedza zażądała od pułk. Latinika

opuszczenie Śląska aż po rzekę Białkę i zaznaczyła, że jeżeli wojska polskie nie opuszczą Śląska, to będą zmuszone do tego siłą. Oprócz tego zaznaczono, że fakt ustąpienia Śląska przez Polaków nie oznacza "fait accompli" i że przynależność Śląska będzie określona przez Konferencję. Pułk. Latinik oświadczył, że na rozkaz nie opuszczać Śląska. Komenda zostawiła mu do godz. 1 popoł. czas na odpowiedź pod adresem - Inspection Militaire Colonel Gillain d. Morawska Ostrawa. Przed upływem tej godziny, bo o godz. 11.45 rano stacja tel. w Butskulain, hotel National, Morawska Ostrawa. W rozkazie członków Kom. Międzynarodowej i inspektora wojskowego zacząć marsz o godz. 1.05 i podpis: Komisja Międzynarodowa. Depesza ta jednak została wstrzymana i miejsca przeznaczenia nie osiąga.

O godz. 11.40 pierwsze oddziały czeskie przekroczyły granicę patrolami, za nimi posuwały się główne siły z muzyką i uhorągami. W kilka minut później zajęły wieś Wierzbice na południe-zachód od Bogumina i rozpoczęły marsz w stronę Bogumina. O godz. 12.16 Bog. meldował, że czesi zajęli Pudłów, dworzec towarowy i ogrzewalnię, nie liczne polskie patrole zostały rozbrojone.

Do pułk. Neumana, kom. polsk. dworca w Boguminie, zgłosił się major czeski Sikora, jego adjutant por. Spacek i of. wojsk franc. Lubo- jadzki, oświadczając, że armia czeska, z polecenia koalicji na obsadzić Śląsk i prosili o wstrzymanie ognia, żartując, że wojska czeskie również przerywają strzelanie.

Pułk. Haller /D.O.G. Kraków/ połączył się telefonicznie z misją koalicyjną, gen. Barthelemy /właśnie w drodze z Krakowa do Lwowa/ w Tarnowie i zażądał od gen. Barthelemy interwencji. Ten ostatni po dłuższym namyśle oświadczył, że zażąda od pułk. Gillain w Morawskiej Ostrawie natychmiastowego wstrzymania kroków nieprzyjacielskich. O godz. 5.40 popoł. został Bogumin ~~opuszczony~~ otoczony siłą 7 baonów i 4 baterji. Czesi wtargnęli do Dąbrowy.

O godz. 3 popoł. zajęły wojska czeskie dworzec kolejowy i miasto Bogumin - oddziały polskie cofnęły się na wschód. O godz. 2 popoł. 2 pociągi z piechotą czeską zajęły stację kolejową Jabłonków. Gen. Barthelemy wysłał depesze do Komisji Koal. w Mor.Ostr. prosząc o natychmiastowe wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich.

Gen. Ba jest zdania, że cały ten incydent z Czechami jest w łączności z tem, że ententa chce zająć przez swoje wojsko punkty strategiczne, a ponieważ, wyjeżdżając z Budapesztu nie było jeszcze pewne, czy Polska do koalicji należy, więc z tym Śląskiem zasła pomyłka i fałszywa orientacja ze strony Czechów.

Z Cieszyńska meldują, że pułk. Gillain na depeszę gen. Barthelemy oświadczył, że nie uznaje generała Barth., wobec czego żadnych kroków nie wstrzymuje i że akcje może wstrzymać tylko na rozkaz z Paryża lub z Pragi.

28. 1. czesi, mając ogromną przewagę, zajęli Bogumin, Frysztat, Karwin, Dąbrowę i posuwają się ku Cieszyńskowi.

Czesi przekroczyli granicę Galicji na wschód od Nowego Targu i weszli do Szlachtownej.

W Jabłonkowie stoją: 1 pociąg pancerny i 2 pociągi z wojskiem. Silniejsze starcia między Bistritz i Trydnem.

Na Podhalu nasze patrole wyparły Czechów ze Szlachtownej.

25. 1. na południe czesi opuścili Bystrycę, cofając się przed naszymi oddziałami na Jabłonków. Koło Trosznowice tylko akcje patroli.

Na Żywocice napierają silne oddziały czeskie.

W Karwinie koncentrują się większe siły czeskie.

Czesi stoją na linii Frysztat-Karwin-Sucha.

W okolicy Seibersdorf /Zebrzydowice/ trwa od południa walka. Są wskazówki, że przez Czesi przesuwają tam siły z Bogumina.

26.1.- 3.45 czesi zajęli Zebrzydowice i Pruchnę. Oddział kpt. Hallera, który padł, cofa się na Chybi. Czesi następują w kierunku kolei północnej z Pruchny do Dziedzic.

Silne oddziały czeskie następują z Trydek na Gnojnik, z poł. od Jabłonkowej.

Z powodu okrążenia od północy przez bardzo silne oddziały czeskie, które zagrażają odwrotowi z Cieszyńska na Skoczów z powodu braku wszelkiej nadziej odzyskania z Królestwa wystarczających posiłków, z powodu wyczerpania amunicji, gen. Golegórski zarządził o godz. 4.45 popoł. aby nasze siły z 26 na 27.1. wycofały się na linię Wisły-Skoczów-Drahomyśl i tej linii broniły.

27. I. czesi popołudniu wkroczyli do opuszczonego przez wojska nasze Gieszyna.

28. I. Od południa 26. I. zacięta walka na linii Pogwizdów - Lonkau-Albersdorf.

Czesi aresztowali prezesa Rady Narodowej, dr. Michejdę, w Stonawie powiesili zam. proboszcza.

29. I. na południe-zachód od Skoczowa walki wywiadowcze na linii Międzywiecie - Kisejdem - Godziszaw.

30. I. Od 3-ich dni trwająca walka na pojedynczych odcinkach wzmożła się i dziś do większych ataków, z Baumgarten na Siemieradz

i z Golezszau na Kisielów i wzdłuż kolei. Obydwa ataki odparto, niekrokw przed naszymi pozycjami. Nasze wywiadowcze oddziały w kiele z karabinami naszymi.

Do godz. 2-iej nieprzyjacieli wyparł nas z pozycji w Niemuradzie pod wieczór w linii przy Patykowa i nad Wisłą.

1. III. Koło godz. 9 wieczór zjawili się parlamentarze ze strony Czechów z propozycją zawarcia zawieszenia broni i przedłożyli depesze z Pragi z Ministerstwa Wojny i warunki zawieszenia broni, warunków tych, t. j. zaprzestania strzelaniny do godz. 9 rano o której to godzinie miała być wyznaczona linja demarkacyjna. Brygadjer Latinik tego nie przyjął, wychodząc z założenia, że zawieszenie broni i wyznaczenie linii demarkacyjnej może tylko rząd czeski i rząd polski w porozumieniu się z koalicją ustanowić. W celu porozumienia się ustalono zawieszenie broni do godz. 1.1/2 w nocy z 31. I. na jutro.

II. 31. I. Biuro czesko-słowackie donosi, że czesi napadli na Śląsk na własną odpowiedzialność, aby „jak twierdzą” zrobić porządek „w”. Porządek ten wygląda następująco: żołnierze czescy płoną, drugą skłepą, terorem nieskrywanym starają się poskromić opór ludności, odwieźli przeszło 800 ludzi z inteligencji i ludzi kierujących wśród górników i rolników, zawieszono prasę polską.

Odcinek ppuk. Sktunwalds został zaatakowany, jedna kompanja z Szwarzwasser musiała się wycofać. W Pruchnej i Anajerhof skoncentrowano 3 baony czeskie do ponownego ataku. Nieprzyjaciel ma nadzwyczajną przewagę, której z naszymi wyczerpanymi siłami na linii Skoczów oprzeć się nie będzie można.

Wziętych 30. I. do niewoli 3-ich naszych żołnierzy w Niemuradzie czesi skuli bagnietami, a 1 obeli benzyną i podpallili. Pomimo zawieszenia broni czesi podchodzą do naszych pozycji.

1.2. Zawieszenie broni zostało przedłużone na dalsze 24 godziny, t. j. do 2 godz. w nocy.

Puk. Latinik ma przedłożyć następujące warunki: zawieszenie broni zawierają Komendant Wojsk Polskich i Dowódca Wojsk Czeskich i ustanawiają linje demarkacyjną, bez prejudycji rozstrzygnięć dyplomatycznych co do posiadania Śląska na następujących warunkach:

1/ Powołując się na rozkaz Czeskiego Ministra Obr. Krajowej 1 op. 2/722 z dn. 30 stycznia 1919 r. cofną się wojska czeskie na wschód od linii kolejowej Bogumin-Gieszyn-Sillau, t. j. po linie Piotrowice, Miseran, Kaczyce, Górną-tryg. 202, cota 279, 309, 376, 378, 382, Gumna i dalej na południe przez cota 250, 352 tryg. 420 zachodni wyłot ob. Liszna 514 tryg. 491 Babia Góra, 430 Praczywa Góra, 569, Południa Góra, tryg. 825, Łączka ga. cota 975 Wielki Stółek. Krtalnica wód Bukowiec tryg. 829 Girowa, cota 678 Grocholwicz. Alternatywa rzeka Petrowkę po cota 257, Podludnia Potok cota 357 Gumna 344 Bazanowice potem wzdłuż granicy powiatowej Gieszyna i Bielska do cota 913, Krtalnica, Bukowiec cota 839, Girowa-Grocholwicz.

2/. Rząd czeski umożliwił połączenie kolejowe między Krakowem, a Wiedniem przez naprawienie toru kolejowego między linji aż po Wisłę i zaprowadzi ruch dzienny osobowy i ciężarowy z nadmienieniem, że pożądanym jest zaprowadzenie przynajmniej 4-ich pociągów osobowych i 20 pociągów ciężarowych.

3/ W razie niedotrzymania warunków zawieszenia broni ze strony wojska czeskiego, względnie na rozkaz Rządu Warszawskiego przysługuje pułk. Latinikowi prawo odwołania zawieszenia broni w przeciągu 3-ch godzin po doręczeniu zawiadomienia pisemnego najwyższemu komendantowi w Cieszynie. Równie prawo przysługuje komendantowi wojsk czeskich z obowiązkiem doręczenia wypowiedzenia zawieszenia broni najwyższemu komendantowi W.P. w Skoczowie.

4/ W razie przyjęcia warunków zawieszenia broni cofną się wojska czeskie na linię demarkacyjną w przeciągu godzin 6 od podpisania umowy.

5/ Opuszczając na teren na linię demarkacyjną, obowiązują się rząd czeski przeszkodzić, aby tak wojsko, jak i czynnik cywilny zabierały ze sobą zakładników, jako też żywność i majątek ruchomy ludności cywilnej.

Szef Sztabu Gen. gen. Szeptycki zakomunikował sprawę Prezesowi Ministrów, Paderewskiemu, który jest zdania, że przyjęcie linii demarkacyjnej na wschód od Cieszyna byłobyby preżywką, ponieważ żądając taką linię demarkacyjną, przyszuje się raczej posiadania tejże, tembardziej, że poza tą linią znajdują się obszary, o które najczęściej Czechom chodzi. Prezes Ministrów jest zdania, żeby żądać jako linię demarkacyjną linię ustaloną swego czasu przez Rad. War. Ciesn. i Czeski Viborg. Gdyby się cwaśi nie chcieli zgodzić, uważa się za lepsze zgodzić się na linię chwilowego frontu, tem więcej, że spór będzie załatwiony przez komisję aljantów.

W tym sensie wysłana została depesza do pułk. Latinika do Skoczowa i na zasadzie czego zawarta była następująca umowa: Umowa z parlam. czeskimi kpt. Pekarek i kpt. Eljas stancja na otnaczeniu linii bojowej, która dla Czechów biegnie od Szwarzasser wzdłuż potoku Kaimka na Bagnerhof, zachodnia część Kl. Ochab, dalej wzdłuż bagien i Lizjery lasu, przez cotę 304, wschodnia Lizjera lskrzyżyny zach. Łeczki dalej na wschód przez cotę 338 na Kosakowicz, cotę 224 i wzdłuż Biatnica aż po kolej. Nasza linja od granicy począwszy wzdłuż Wisły przez w G. Ochab, wschodnia część K. Ochab cotę 278, 293, zachodnia Lizjera Simoradzu, Mirow na most na gościńcu 320, zachodnia część Kiselaui przez wieś Godischau na południową część Biatnitz wzdłuż drogi aż po Wisłę. Kwestja Ustronia dopiero będzie załatwiona.

2.11. Czesi zgodzili się na opuszczenie Ustronia, ale jak zas naczyli, żeby złożyć hold dzielności naszych wojsk i część poległemu kpt. CEZAREMU HALLEROWI.

Zawieszenie broni przedłużone o 24 godziny /do 3.2. godz. 2 w nocy/

3.11. Zawarto umowę w myśl instrukcji, otrzymanej z Warszawy w niemieckim języku:

DER WAFENSTILLSTAND-VERTRAG:

a/ Auf Tschecho-Slovakischer Seite geschlossen im Namen des hochstkommandierenden Obst. Szejdarek durch Hauptm. Pekarek.

b/ auf Polnischer Seite im Namen des hochstkommandierenden der Schlesischen Front. Obst. Latinik durch Rtm. Ruciński-Czaczka. Der Waffenstillstand wird unter folgenden Bedingungen geschlossen.

1. Der Waffenstillstand wird auf die Dauer von sieben Tagen vom 3. Februar 1919 - 12 Uhr nachts angefangen geschlossen und dauert bis incl. 11. Februar 12 Uhr nachts und wird falls er mit 48 Stündiger-Frist nicht gekündigt wird, auf weitere sieben Tagen automatisch verlängert.

2. Die Truppen beider Parteien bleiben in den Kampfstellungen, welche sie am 30 Januar 1919 inne hatten.

3. Die freie Bahndurchfahrt durch das militärisch besetzte schlesische Gebiet ist den diplomatischen Vertretern bei der Völkern mit ihrem Personal und ihrer Bagage gestattet, Alle durch das von den Truppen des Oberkommandierenden Snejdarek besetzte Gebiet passierenden polnischen Diplomaten reisen durch Trzebinia und legitimieren sich dortselbst.

4. Die Kriegsgefangenen sowie die internierten Zivil Personen werden von beiden Seiten in humaner Weise behandelt und gebühlich genährt /2 K.44 H. pro Tag und Kopf sind unbedingt zu wenig/.

5. Der Eisenbahn-Verkehr auf der Strecke Oderberg-Dziedzią wird wieder aufgenommen: mit einem Aufenthalte in der E.St.Pruchna zwecks einer technischen und in der E.St.Ghybi zwecks einer polnischen Kontrolle. Das Passieren der Strasse Teschen-Skoczów und Istebna-Jablonków ist nur gegen Verweisung einer Legitimation gestattet, die vom höchst kommandierenden in Teschen oder Skoczów persönlich oder dessen Adjutanten gewertigt und mit amtlichen Rundstempeln zu versehen ist.

Teschen-Skotschau den 3. Februar 1919

podp. Snejdarek. Latinik płk.bryg.

Oprócz tego wręczyli czesi następujące pismo:

Ich nehme die vorgeschlagene Linie an, stelle aber folgende Bedingungen: Ein Off. Entenmächte /franz. Angl. i itał. oder amer./ wird Ustroń wohnen und wird die Einhaltung der Waffenstillstands Bedingungen überwachen und hauptsächlich darauf sehen..... dass keine militärische Bewegungen über Ustroń nach wech-immer E Seite geführt werden.

Zusatz. Der Kom. der Tsch.Slow.Truppen in Schlesien Militärinspektor Snejdarek wünscht, dass dem kom.sdz der pol.Truppen an der schlesischen Front, Oberst Latinik bekannt gegeben wird: dass er mit der Freigabe Ustroń's der in dem Waffenstillstands Bedingungen angegeben Linie, was die Umgehung Ustroń anbetrifft, seine Achtung den gefallen der regulären Truppen und insbesondere dem gefallenen Helden Kapitän Haller ausdrücken will.

Mähr Ostrau. am 2. Febr. 1919 posp. Snejdarek, Latinik,

płk.bryg.

4.II. Zawieszenie broni trwa dalej.

Prowizoryczny układ w Paryżu pomiędzy przedstawicielami polskimi, a czeskiemi:

- 1/ czesi bezwzględnie mają uwolnić jeńców-Polaków z bronią w rękę
- 2/ czesi wykonywują kontrolę drogi żel. Bogumina aż po Cieszyn, od tego ostatniego punktu aż po granicę Słowacką rozciąga się okupacja polska
- 3/ czesi zobowiązują się przepuszczać materiał wojenny przeznaczony dla Polski
- 4/ węgiel z kopalni cieszyńskiej w równej ilości ma być przeznaczony dla Polaków. W celu administracji kopalni i przeprowadzenia rozdziału węgla ustanawia się Komisję Międzynarodową.
- 5/ w obowiązku tej ostatniej leży przeprowadzenie studjów i przedłożenie sprawozdania, tyczącego się ostatecznego ustanowienia granic. Traktat ten był zawarty pod protektorem Konferencji w Paryżu przez to posiada autorytet tej instytucji

5.II. 1.2 została zawarta prowizoryczna ugoda w Paryżu w sprawie konfliktu zbrojnego w Cieszynie.

U g o d a S ł a s k a :

/Tekst Urzędowy/

według radjotelegramu, przysłanego na ręce prez.min.

" Przedstawiciele wielkich mocarstw, zaznajomiwszy się z zatargiem, który miał miejsce między Czechami i Polakami w Księstwie Cieszyńskiem i którego wynikiem było doprowadzenie do okupacji okręgu górniczego Ostrawa-Karwina, oraz drogi żel. z Bogumina do Cieszyna - Jablonków-Cieszyn, orzekli, co następuje:

" Uważając za wskazane przede wszystkim przypomnieć, że naroc dowooci, które przyjęły zobowiązanie poddania zagadnień je obchodzą- cych Konferencji Pokojowej, nie powinny tymczasem dążyć, w oczekiwa- niu decyzji, do zapewnienia sobie rekojmi lub zajmowania terytorjów, do których roszczą sobie prawa. Stwierdzają zobowiązanie, którego mocą przedstawiciela narodu czeskiego oświadczyli, iż wstrzymują defi- ni tywnie swe wojska na linii powyżej wymienionej kolei aż do powzię- cia przez Kongres Pokojowy decyzji w sprawie ostatecznego przyznania terytorjów, część linii kolejowej, mieszcząca się między północną stro- ną Cieszyńska, a okręgiem górniczym, pozostanie w okupacji wojsk czeskich - tymczasem część linii południowej, poczynając od Cieszyńska, łącznie z miastem Cieszyńskiem aż do Jabłonkowa włącznie zostanie powierzona pieczy wojskowej Polaków.

Niżej podpisani uważają za niezbędne natychmiastowe wysłanie na miejsce Komisji kontrolującej dla uniknięcia wszelkiego zatargu pomiędzy ludnością czeską, a Polakami okręgu Cieszyńskiego. Komisja ta, poza środkami, które będzie musiała przeprowadzić, przygotuje śledz- two " enquete /, na mocy którego Kongres Pokojowy będzie musiał się wypowiedzieć dla ustalenia w sposób ostateczny odpowiednich granic Po- laków i Czechów w okręgu spornym. Komisja urzędować będzie w Cie- szynie. Ku przypieczętowaniu porozumienia pomiędzy dwoma narodami, zaprzyjaźnionymi i powołanymi do prowadzenia polityki zupełnie zgod- ną z polityką mocarstw sprzymierzonych /allies et associates/ przed- stawiciele wszelkich mocarstw stwierdzają obietnicę przedstawicieli czeskich, że ich kraj pozostawi do dyspozycji Polaków wszystkie roz- porządne zapasy materiałów wojennych i da im wszelkie ułatwienia dla przepuszczenia tranzytem broni i amunicji. Eksploatacja kopalń w okr. Karwina-Ostrawa będzie wykonywana, unikając wszelkich zaka- chów na prywatne prawo własności z zastrzeżeniem środków policyjnych, którychby położenie mogło wymagać.

Komisji Kontrolującej będzie polecone czuwanie oraz zabez- pieczenie w razie potrzeby z produkcji węgla tej części, która może być sprawiedliwie wymagana, wystarczającej dla pokrycia potrzeb Polaków. Rozumie się, że administracja lokalna działać będzie w większym ciągu na warunkach, przewidzianych ugodą z listopada 1918 r. oraz że prawa mniejszości będą najściślej uszanowane.

Aż do powzięcia decyzji przez Kongres Pokojowy, wybory polityczne oraz pobór wojskowy w Księstwie Cieszyńskim będą za- wieszane.

Zaden akt, dający obecnie pozory /implicant/ aneksji ca- łości lub części tego Księstwa, bądź do terytorjum Polski, bądź do terytorjum czeskiego nie będzie mógł być uznany za ważny bez względu na to, przez którą ze stron byłby dokonany.

Przedstawiciele narodu czeskiego zobowiązują się do uwol- nienia natychmiastowego łącznie z bronią i bagażem jeńców polskich, wziętych w ciągu zatargu, który miał miejsce "

podpisano: Daowski, Benesz.

kontrasygnowano: Wilson, Lloyd George, Orlando, Clemenceau

6. II Zawieszenie broni.

7. II Pomimo zawieszenia broni Czesi posuwają się naprzód i za- jęli Hermanic i G. Ochab. Z Ustronia dotąd się nie wycofali.

8. II Do 11.2. sytuacja bez zmiany.

12. II. Czesi gromadzą silne oddziały na południo-zachód od Sko- szowa /5000/. Do Łączki nadeszła artylerja. Czeska artylerja przesun- ęta została więcej na wschód w okolice Pruchny i z Baumgarten do Simoradz.

13. II Bez zmiany.

Do Cieszyńska przybył ang. major Fortham, wysłannik ang. pułk. Wade w towarzystwie kilku oficerów, by czuwać na miejscu nad dotrzymaniem ugody i dalsze pertraktacje prowadzić.



14.II. Do Cieszyzna przybyła Misja Koalicyjna gen.franc.Niessel i gen.wł. Romei Longhena, wysłana z Warszawy od posła franc.Noulensa w celu wywarcia nacisku, by komisja koal. w Cieszyźnie pracowała po myśli koalicji.

15.II. Czeski oddział napadł na Leluchów - atak został odparty

16.II i 17.II - bez zmiany.

18.II. Czesi wzmacniają swoje pozycje. W Cieszyźnie wywieziono całe urządzenie z zamku arcyksięcia austriackiego, Fryderyka.

19.II. Sytuacja naprężona wobec prowokacji czeskiej. Patrol czeski wszczął ogień w okolicy Simoradzu. 17. II. w Ogrodzonej przeczytał oficer czeski rozkaz, że wszystkie wojska mają całą noc ostre pogotowie. Ze raz zdobytego terenu nie opuszczają, choćby im nawet koalicja kazała. Czesi rabują ludność pod pozorem szukania broni.

20.II. Czesi przygotowują się do obrony gwałtownych pozycji na Śląsku. Do Golezowa przybył pociąg czeski z wojskiem, do Piotrowic dwa pociągi z wojskiem, w Karwinie ustawiono baterję. Na całym froncie gotączkowa umacnianie pozycji i budowanie przeszkód.

21.II. Ostre potyczki na placówkach. 19.II. przyjechał do Golezowa 1 baon i 1 baterja, do Piotrowic 2 baony i 1 baterja, do Karwina 1 baterja.

22.II. Potyczki trwają dalej.

23.II. Od 21.II. czesi rozpoczęli na rozmaitych punktach frontu naszego zaczepne działania. O 1.45 rano zaatakowali placówkę przy moście w Małych Ochabach.

Ogień karabinowy i karabinów maszynowych na całym froncie.

O 9 wieczór silny oddział czeski uderzył na naszą placówkę w Drahomyślu, został jednakże odparty.

Na poł. zajęli czesi Harmanice, przez cały dzień ostrze liwali wieś Kisielowce.

24.II. Czesi w dalszym ciągu okopują się. 23.II jedna baterja odeszła z Cieszyzna do Koszkwowic, jedna do Pruchny, dwie do Hasslach. Do Ogrodzonej przybyły 4 moździerze 15 cm. Cały front wzmocniono wielką ilością karabinów maszynowych.

Ppułk. Snajderek przybył dziś do Warszawy w celu porozumienia się z misją Noulensa.

25.II. Ppułk. Snajderek odjechał z powrotem do Cieszyzna o godz. 10.27 wiecz. Dn. 24.2.godz. 11 w nocy zawarta została umowa wojskowa w sprawie zastosowania ugody na Śląsku Cieszyńskim między Polakami, a Czechami, mocą której czesi mają się cofnąć aż po linię Bogumin / dworzec włącznia / Zabłaz, Rajchwaldau, Porcha, Dąbrowa, Sowiński, Kolonie, dworzec kolejowy w Karwinie, dalej 500 metrów od linii kolejowej Karwin - Cieszyzna aż do zejścia się tej linii z rzeką Olzą, dalej rzeka Olza, linja 1 km. na zachód od zachodniej Lizjery w Cieszyźnie, Niederauckau, Ropitz, gościniec Ropitz-Nieborzy, Oldrzychowice, Plenisko, Millikau, Zunawasy, Kiczera, Lompa, Skalka aż do granicy. Dla wojsk polskich ustanowiono linię: rzeka Olza, Czerwin, Nickelsdorf, Skrzeczów, na Gurankowie, Polnischo-Leuten, Stein gutt Fabrik, Konkolna, droga Konkolna Frysztat aż do rozgałęzienia 2 i 1/2 km. na północ-zachód od Frysztatu, Nowy Dwór, za Wodą, Jodbad, rzeka Olza aż do 500 mtr od północnej granicy m. Cieszyzna, zachodnia fizjera Cieszyzna, Schibitz, Kinskan, Trzyniec, linja 500 mtr. na zachód od kolei Jablonków-Lomny aż do granicy. Czesi rozpoczynają odwrót 25. o 8 rano, a wojska polskie maszerują 26 od 8 rano do Cieszyzna, Frysztatu i Jablonkowa. Strafe objęta dwoma liniami, ustalonymi, jak podano wyżej - stanowić będzie strefę neutralną, którą ani wojsko polskie, ani czechosłowackie nie ma prawa okupować. Tak Polacy, jak Czesi na 10 km. od linii demarkacyjnej nie mogą mieć więcej jak 3000 wojska piechoty i kawalerji, - artylerja musi być dalej rozlokowana.

26.II. o godz. 2 popoł. wkroczyły wojska polskie do Cieszyzna.

ZNA CZENIE GOSPODARCZE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO:

/ Wzięto z Gazety Polskiej Nr. 60/

Znaczenie gospodarcze Śląska Cieszyńskiego polega na jego wielkim przemysle, który w chwili obecnej jest jedynym, czynnym i poważnym przemysłem na ziemiach polskich i dzięki swojej produkcji daje nam niezależność od przemysłu sąsiadów /czechów, Niemców w Niem. Austrii/.

Przemysł ten da się podzielić na:

1. PRZEMYSŁ GÓRNICZY: 12 kopalń węgla i 4 koksownie, z olbrzymią roczną produkcją węgla i koksu. Węgiel tylko gazowy, którym obecnie pędzone są wszystkie gazownie miejskie w Galicji, Królestwie i Poznańskiem. Węgla gazowego na ziemiach polskich zresztą nie posiadamy. Nadto, z powodu specjalnej jakości /węgiel gazowy/ mamy możność wymiany tego na wytwory przemysłu z Austrią niemiecką, która bez tego węgla również istnieć nie może. Dalej koks, którego gdzieś indziej wytworzyć nie możemy, bo węgiel z innych rewirów nie koksuje się. Istnieje również fabryka brykietów w Dziedzicach.

2. PRZEMYSŁ ŻELAZNY: Na Śląsku są huty żelazne i walcownie w Trzynie / 8000 robotników/. Huty żelazne, stalownie i fabryka wagonów /jedyna w Polsce/ we Fryszacie, walcownia rur i stalownia w Boguminie i cały szereg odlewni żelaza, fabryk armatur, fabryk maszyn tkackich w Bielsku i okolicy. Nadto walcownie z cynku i aluminium w Dziedzicach. Powyższy przemysł żelazny jest w stanie zaspokoić całe zapotrzebowanie żelaza i stali ziem polskich.

3. PRZEMYSŁ CHEMICZNY: A. Przemysł Naftowy: 2 rafinerie nafty /"Vacuum Oil" i "Schodnica"/. W Dziedzicach, fabryka olejów mineralnych w Boguminie, fabryka olejów i zakład impregnacji drzewa w Dziedzicach. B. 4 fabryki przetworów ubocznych przy fabrykacji koksu /Alpin, Jan, Hohenegger i Trzynie/, produkty: tor, benzol, amunsulfat /dla rolnictwa/ toluol, ksyloł itd. C. fabryka sody, kwasu solnego i siarkowego w Piotrowicach. D. fabryka przetworów tłuszczowych i gliceryny w Dziedzicach. E. fabryka sacharyny w Boguminie /monopol państwowy, jedyna fabryka w Polsce./.

4. PRZEMYSŁ BUDOWLANI I DRZEWNY.: A. fabryka cementu w Golaszowie. B. 5 fabryk wyrobów drzewnych, budowlanych i mebli w Jasienicy. W Cieszynie i Istebnej. Liczne cegielnie parowe i fabryki dachówek, dren, cegły fasonowej i wyrobów kamionkowych w Dziedzicach, Boguminie i okolicy Cieszyna.

5. PRZEMYSŁ WŁÓKNISTY: /jedyny obecnie czynny w Polsce/ obejmuje ok. 40 fabryk sukna, apretur, farbiarni w Bielsku, Skoczowie i okolicy.

6. PRZEMYSŁ ROLNICZY: 4 browary, /Radwanice, Bielsk, Karwin, Cieszyn/ Fabryka spitytusu w Karwinie i fabryka likierów w Błogocicach, rafineria cukru w Chybiu, wielki przemysł mleczarski.

Nadto rozrzucone po całym Śląsku mniejsze fabryki, jak: guzików w Jabłonkowie, odlewnie brązu i metali w Bielsku, maszyn rolniczych i narzędzi w Bielsku i okolicach Cieszyna.

Zauważyć należy, że wszystkie wyżej wymienione zakłady przemysłowe były w pełnym ruchu i zwiększały nawet swą produkcję, a ugruntowane na solidnych podstawach i urządzone w sposób nowoczesny dawały rękojmię najlepszego rozwoju, skutecznej konkurencji z zagranicą, z czego wynikało, że Państwo Polskie, szczególnie na polu przemysłu górnego, żelaznego i chemicznego było zupełnie niezależne od wrogich sąsiadów.

Śląsk Cieszyński jest do gospodarczego rozwoju Państwa Polskiego niezbędnie konieczny.

SKUTKI UTRATY ŚLĄSKA: Zatrzymanie ruchu za 2 tygodnie we wszystkich gazowniach miast polskich /Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów, Lublin, Piotrków, Tarnów, Jarosław, Kalisz, Oświęcim, Tomaszów/ i unieruchomienie przemysłu fabrycznego w Galicji /huty żelazne w Borku Kałęczkim, fabryka wagonów i maszyn w Sanoku i Krakowie, fabryka chemiczna w Podgórzu/ i całego przemysłu metalowego, opartego na koksie, w Królestwie Polskiem. Dalej zupełna zawisłość w zaopatrzeniu w żelazo i stal od wrogich sąsiadów i całkowite wstrzymanie będącego już w zastoju przemysłu budowlanego.

Za zgodność odpisu:

DO

NA CZELNIKA KRAJU

w Warszawie.

Dnia 6.III.1919. nadszedł telegram następującej treści:

"Cieszyn - Dowództwo 37. 5/3. 7'40 w"

"Dzisiaj odbyła się konferencja z brygadjerem
"Latinikiem. Stwierdzono, że Czesi nie trzymają się
"linji demarkacyjnej, przeciwnie, wszędzie ją prze-
"kraczają. Żołnierze czescy dopuszczają się wielkich
"nadużyć, rabują, a robotników do pracy nie przepusz-
"czają. Ludność, zdążającą z żywnością do Cieszyna
"zatrzymują i wracają. Według zdania brygadjera i
"Rady Narodowej konflikt zbrojny jest prawdopodobny
"i nieunikniony i to może już w najbliższej przysz-
"łości.

"Prosimy zwrócić się do Rządu a zwłaszcza do Naczel-
"nika Państwa, by wojsko na pograniczu Galicji i
"Śląska stało w pogotowiu i ewentualny napad był na-
"tychmiast odparty."

"RADA NARODOWA KSIĘSTWA CIESZYŃSKIEGO"

Podając pismo powyższe do wiadomości, upraszam w imieniu Rady Naro-
dowej Księstwa Cieszyńskiego o przyjęcie jego treści do wiadomości
w celu poczynienia niezbędnych kroków wojskowych i dyplomatycznych.

Pismo tej samej treści przesyłam do Prezydenta Ministrów.

/ - / Dr. RYSZARD KUNICKI

Delegat Rady Narodowej Ks. Ciesz.

Warszawa, dn. 6.III.1919.

Za zgodność odpisu:



513/T.

Do

MINISTERSTWA SPRAW ZEWNIĘTRZNYCH

W załączeniu przesyłam odpis
pisma Dr. Karola Bulissy - do wiadomości.

Major i Adjutant Generalny.

1 załącznik.

O d p i s .

Panie Naczelniku ,

Przyjechałem do Warszawy jako przedstawiciel tej części ludu słowackiego, która nie chce pozostać pod jarzmem czeskim, która walczy za swoją wolność i samodzielność.

Jako prawdopodobnie wiadomo Panu Naczelnikowi, ten ruch wolnościowy zaraz wybuchnął, kiedy pretensje czeskie w tak zuchwały sposób się ujawniły.

Wschodnie komitety słowackie, jak Spiż, Szarysz Abanj, Zemplin, Ung i inne - jednym słowem te, które leżą na wschód od jeziora Szczyrbskiego - energicznie się przeciwstawiały aneksyjnym dążeniom czeskim.

Ten lud pod względem etnograficznym i językowym jest odmiennym od Czechów, a jest najbliższymi pokrewnymi Polakom.

Jeszcze przed wybuchem rewolucji węgierskiej, w miesiącu październiku sfurmowała się w Preszowie "Wschodno słowacka Rada" która walcząc przeciw jarzmu czeskiemu, dążyła do wolności Słowaków.

W Preszowie, w Nowej Wsi i innych miastach kilkadziesiąt tysięcy Słowaków wypowiedziało się, że nie chcą być nieczyimi sługami ani Czechów, ani Węgrów, lecz chcą pozostać Słowakami.

Wkrótce tyle ludzi masowo się zgłosiło z komitetów zachodnich, że Rada rozszerzyła swoją działalność nie tylko na komitety wschodnie, ale na całą Słowację, tak, że w grudniu Czesi rozpoczęli okupację Górnych Węgier, Rada wypowiedziała się za republiką słowacką.

Więc z dnia 17 grudnia w Koszycach wybrał radę rządzącą republiką słowacką, która przed Czechami przeniosła się do Budapesztu. Otóż tej partii republikańskiej słowackiej i tej rady rządzącej jestem wysłannikiem.

Rząd węgierski sympatycznie się zachowuje wobec tego ruchu wolnościowego słowackiego, a nawet wniosł ustawę, która gwarantuje jaknajdalej idącą autonomję i wolność, tak dalece, że naprzykład zad wszystkie majątki skarbowe jak lasy, kopalnie mają przejść na własność kraju słowackiego.

Zwracam się teraz z naszą prośbą do bratniego narodu polskiego.

primo: aby działał w tym kierunku na konferencjach pokojowych, ażeby lud słowacki nie został pod jarzmem czeskiem;

secundo: aby czempredziej przeprowadził bezpośrednią komunikację z nami;

tertio: aby wyrobił, żeby deputacja słowacka mogła wyjechać do Paryża, omijając terytorjum czeskie.

My przedstawiliśmy 24 grudnia nasze prośby w obszernym memorandum komisji koalicyjnej w Budapeszcie i to memorandum zostało osobnym kurjerem wysłane do Paryża.

Komisja angielska, która była w Budapeszcie, poparła nasze prośby do Paryża, a w jakim stopniu lud słowacki jest po naszej stronie, a przeciw Czechom świadczą najlepiej olbrzymie strejki na Słowacji.

W krótkim czasie przybędzie do Warszawy nasza deputacja. W końcu musimy podkreślić, że kraj słowacki chce w najściślejszym stosunku pozostawać z Węgrami, chce dać zupełną autonomję narodowości, mieszkającym na tem terytorjum.

W końcu, że w najbliższej przyjaźni chce pozostać z bratnim narodem polski.

Jesteśmy przekonani, że naród polski czuje to wielkie niebezpieczeństwo, jakieby wynikło z ekspansji czeskiej, szeregachowania Słowaków i zamknięcia granicy polskiej od południa, dlatego ufamy, że naród polski całą siłą będzie nas popierał.

W imieniu Rady

Dr. Karol Bulissa w.p.

Za zgodność odpisu:

Z.Nr.Szt.Gen. 1980G/Vl.

R E F E R A T.

Ostatnie zajścia na Śląsku Cieszyńskim.

1./ Wbrew umowie Czesi utrzymują za linią demarkacyjną o wiele więcej ponad 3.000 żołnierzy.

W Suchej Górnej skonstatowano 17 baonów strzelców, 1 pluton dragonów. W Suchej Średniej III. baon 28.p.p. w Loskau i w Karwinie legion czeski z Francji / 1 baon /.

Do Szamberg przyjechał 27/II: wieczorem ówwieży transport wojsk z Ostzawy. Z tego by wynikało, że Czesi wymieniają swoje nie pewne pułki przez legionistów i dobrze dyscypl. pułki, u których zniechęcenie i rozluźnienie dyscypliny nie ma brała takich rozmia- rów jak u pułków Czeskich, pochodzących z dawnej armji austr.

2./ Ostatnie zajścia na Śląsku Cieszyńskim rzucają jaskra- we światło na smutne stosunki polityczne wojskowe w Państwie Cze- cho-Sł.

Ogólne niezadowolenie z rządu tak w Pradze jak i na pro- wincji ciągle strójki i zabrania uliczne tłumione zazwyczaj uży- ciem broni, połączone z ofiarami w ludziach.-

3./ Ogólne zniechęcenie i rozluźniona dyscyplina w wojsku, szczególnie w częstoch, będących na froncie, które kategorycznie oświadczyły, że nie będą słuchać rządu i swych oficerów - i nie opuszczają Śląska, żeby im 10 Koalicji to nakazywało. Ustąpienie z Cieszyna jest hańbą, której przeboleć nie mogą. w Moraw.Ostrawie lud i żołnierze krzyczeli publicznie: "Precz z Masarykiem - precz z Kramarzem." Oficerowie nie są w stanie utrzymać dyscypliny i z obawy o własne życie uciekają z frontu.-

4./ W Karwinie zastrzelili żołnierze czescy pewnego porucznika Ślązaka z obawy, aby im jako Ślązak nie uciekł. Również zastrze- lili żołnierze czescy swoich dwóch sierżantów, którzy ich nawoływali do porządku i dyscypliny.

5./ Pociągi czeskie są zatrzymane w Suchej i w Łakach.

28/II. zatrzymane wszystkie pociągi między Boguminem a Kar- winem.

Wszystkie szyby w Karwinie stanęły, groźby skėbrowane do gór- ników nie odnoszą skutku.¹ Wszystkim przejeżdżającym stacją w Karwinie zabierają Czesi gotówkę powyżej 500 mk. na resztę dają poświadczenie.

Granica Czeska dalej zamknięta z powodu ostemplowania banknotów.

Z powodu spodziewanego napadu czeskiego, obsadzono linię demarkacyjną.-

Warszawa, dnia 2. marca 1919 r.

Za zgodność odpisu:

Odpis

(12)

P o u f n o .

NA CZELNE DOWÓDZTWO W.P.
Z.Nr.Szt.Gen.4988/II.
Oddział II

Przemowa gen. Pellé na przeglądzie wojsk
czecho-słowackich na odcinku Cieszyńskim.

Do

Adjutantury Generalnej Naczelnego Dowództwa W.P.

w Warstawie.

Warszawa, dn. 13 maja 1919 r.

W ślad tut.Nr. 4486 z 30.IV przedkłada się do wiadomości odpis streszczenia przemowy, którą miał wygłosić w pierwszych dniach maja podczas przeglądu wojsk ~~czeskich~~ czecho-słowackich na odcinku Cieszyńskim szef francuskiej misji w Czechach, generał Pellé, będący zarządcą i szefem Sztabu Generalnego wojsk czecho-słowackich.

Haller, Pułkownik m.p.

1 załącznik.

Załącznik.

Odpis

STRESZCZONA PRZEMOWA GENERALA PELLÉ .

" Moja obecność w Cieszyńskiem wskazuje na to, że Koalicja o was nie zapomni. Francja uważa republikę czesko-słowacką jako najwierniejszych sprzymierzeńców i będzie wam ze wszystkich sił ~~xxxxxxx~~ dopomagać. Ja nie jestem tutaj jako przedstawiciel wszystkich aliantów. Francuski rząd oddał mnie do dyspozycji czeskiemu rządowi, ażebym zreorganizował czeską armję jako szef Sztabu Generalnego i komendant czesko-słowackiej armji, uważam się za czeskiego generała i oddaję w wszystkie swoje siły dla służby czesko-słowackiej republiki.

Czesko-słowacka republika, której kraj jest otoczony ze wszystkich stron nieprzyjaciółmi musi posiadać silną armję .

Za zgodność odpisu:

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJ. K. POLSKICH

Warszawa, dnia 14. maja 1919.

D.Nr. 5254)II.

O d p i s.

(13)

Do

GENERALNEJ ADJUTANTURY

W W A R S Z A W I E

Podaje się do wiadomości telegram Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu z dnia 10 W. r. b. Nr. 46.

" Ameryka nalega ku szybkiemu załatwieniu sprawy cieszyńskiej, która zacznie być omawiana w związku z rozpoczętymi pracami w przedmiocie likwidacji terytorjów Austro-Węgier.

H A L L E R m.p.

pułkownik.

Za zgodność odpisu:

Odpis.

NA CZELNE DOWÓDZTWO W.P.
D.Nr. ~~XXXXXX~~ 5288/11.

Warszawa, dn. 16 maja 19.

Do

ADJUTANTURY GENERALNEJ

w Warszawie.

Przesyła się odpis depeszy, otrzymanej od
Ministerjum Spraw Zagranicznych.

H a l l e r plk. m.p.

1 załącznik.

KOPJA DEPRESZY:

N.D. 4538/19.

Minister Spraw Zagranicznych WRÓBLEWSKI

Warszawa.

"" r Cieszyn dow 86.-6/5-7-p--

upraszam w sprawach głównych być w porozumieniu z radą narodową
projekt czeski, żeby Cieszyńskie było wolne od cła a jest niebez-
pieczny, bierze bowiem księstwo w orbitę jednności gospodarczej re-
publiki czeskiej rada narodowa zatrzymuje polską taryfę celną na
linji demarkacyjnej, uwalniając od cła towaryz pierwszej potrze-
by, o ile swobodę rady narodowej chodziło mi gdy telegrafowałem
przeciw stosowaniu polskiej taryfy, wogóle przy układach wywozowych
z Czechami wskazane jest powoływanie rzeczoznawców rady narodowej,
którzy znają sztuczki czeskie, dlatego i dostarczenie ziemniaków
poznadzkich do Czech winno się odbywać wyłącznie drogą Trzebinia-
Dziedzice-Bogumin. Większość dostaw z Polski odbywa się tą linją
i tu się je notuje, a ewentualnie wstrzymuje czasowo dla wymusze-
nia przyrzeczonych rekompensat towarowych, jeżeli ziemniaki poz-
nadzkie ominą Dziedzice i pójdą Katowice-Bogumin braknie ich w wy-
kazach i czesi winni nam wiele rekompensat przyrzeczonych tak na
Śląsk, jak do całej Polski. Zdaje się, że Czesi przygotowują nowy
napad, zajęli nowemi wojskami Łaki i Skrzeczon, w Boguminie mają
2 pociągi pancerne, a w Morawskiej Ostrawie koncentrują wielkie
siły, nasz protest w Komisji niewiele pomaga. Komisja aljancka jest
zdania, że sprawa, oddana porozumieniu się rządów, będzie rozstrzyg-
nięta odrębnie, czesi to widzą, więc powinni teraz uderzyć, bo za

dwa miesiące my będziemy mogli ich wyrzucić za Ostrawice, dlatego jest rzeczą konieczną mieć na wszelki wypadek wystarczające rezerwy w Skoczowie lub choćby w Bielsku. Dziś Komisja aljancka ogłasza w gazetach, że rada pięciu w Paryżu nie rozstrzyga sprawy Cieszyńskiej, lecz oddaje ją do załatwienia przedstawicielom obu rządów w Paryżu, proszę naszego przedstawiciela przestrzedz, że nie śmie odstąpić ani jednej wsi w ramach umowy listopadowej i że ma poprawić granice, uzyskując Gruszów z Boguminem, Dąbrowe, Orłowe itp. Inaczej wojna domowa w kraju i rozbięcie Sejmu, ponieważ Czesi nie ustąpią nic z polsko ostrawskiego, a brad chcą z frysztackiego. Nasz przedstawiciel musi sprawę przewlec. Niech stanie na stanowisku etnograficznym i żąda linii Niederlego i Nitscha, potem niech sprawę przerzuci na porozumienie się Pragi z Warszawą, potem na jakąś Komisję obu rządów w Cieszynie, jednym słowem, niech przeciągnie dwa do trzech miesięcy. Tymczasem należy sprowadzić Hallerczyków, uzbroić, wyćwiczyć rekrutów, osiąść Bdańsk i Opole, a z Opola można Czechów przepędzić za Ostrawice. Czas pracuje dla nas Komisja aljancka tutaj sdaje sprawę bądźco dla nas przychylnie, a mnie oświadczyli, że spodniwiają się, iż tylko raz rozstrzygnie o Cieszynie.

REDAKCE

Prawie wszyscy są za tem, żeby szczęście orężne rozstrzygnęło na naszą korzyść, a gotowi są u swoich rządów popierać, aby konferencja paryska nie robiła represji, gdybyśmy Czechom zaczęli czy moglibyśmy to zaraz zrobić byłoby najlepsze rozwiązanie sporu, z bólem nie widzę dzisiaj możliwości, proszę z Naczelnikiem Państwa o tem pomówić, po ogłoszeniu noty aljanckiej czesi chcieli rozwiązać komisję mieszaną i mówili, że misja aljancka musi wyjechać. Od rozwiązania komisji mieszanej wstrzymałem ich, zapowiedziałem tylko, że wyjeżdżam do Warszawy, a wrócę, gdy pełnomocnicy czescy przyjmą imieniem rządu mój projekt tymczasowej umowy. To samo oświadczyłem misji aljanckiej, która podziela moje opinie. @ Jutro piszę owe oświadczenie, a w piątek będę w Warszawie - Zamorski-

Za zgodność odpisu:

